



Dwór w Petrykozach jesienią 2012

MONIKA BARWIK

POŻAR W PETRYKOZACH

W marcu 2013 r. w prywatnym Muzeum im. Jadwigi i Wojciecha Siemionów wybuchł pożar. Spłonęła Galeria XX-wiecznego Malarstwa Polskiego. Zniszczeniu uległo miejsce niezwykle, pełniące jednocześnie rolę muzeum i ośrodka kultury, którego twórcą i animatorem przez wiele lat był Wojciech Siemion.



Galeria XX-wiecznego Malarstwa Polskiego – listopad 2012

THE FIRE IN PETRYKOZO

On 4th March 2013 a fire broke out in the Neoclassical manor house in Petrykozy built in the early 20th century. It housed a private museum of folk and contemporary art set up by the actor Wojciech Siemion. The fire completely destroyed the building where the Gallery of 20th Century Polish Art was located. Fortunately, it was possible to save most of the precious works exhibited in the recently renovated painting gallery, although those stored in the attic were totally destroyed. The furnishings of the ground floor and the cellars were saved.





Dwór po pożarze

Powstało w neoklasycystycznym dworku z początku XIX w., usytuowanym w zmodernizowanym parku romantycznym, którego układ przestrzenny został podporządkowany systemowi wodnemu utworzonego z czterech stawów połączonych ze sobą w układzie tarasowym. Budynek jest murowany, postawiony na planie prostokąta, podpiwniczony, parterowy, z użytkowym poddaszem, kryty dachem naczółkowym. Elewację północną i południową wyróżniają dwukolumnowe ganki, charakterystyczne dla tego typu budowl, zwieńczone wysokim szczytem dwuspadowego daszku. Nie znamy architekta i daty powstania budynku – natomiast wiele wskazuje, iż projektantem parku był Franciszek Jaszczotł (1808–1973).

Na przelomie XVIII i XIX w. majątek należał do rodziny Petrykowskich. W XIX w. znajdował się kolejno w posiadaniu Janaszów, Grabowskich, Sztremerów. Od 1913 r. był własnością Piotra i Marii Bagniewskich, a od 1917 r. Edwarda Broel-Platera z Osuchowa.¹ Dwór należał do rodziny Platearów do 1936 r., kiedy to został sprzedany inż. T. Zarzyckiemu. W czasie II wojny światowej majątkiem zarządzał Niemiec o nazwisku Strummel. Po wojnie majątek został rozparcelowany, a źle użytkowany dwór został w znacznym stopniu zdewastowany. Zniszczeniu uległ także park. W 1958 r. budynek wpisano do rejestru zabytków. W 1969 r. dwór i część majątku zakupiło małżeństwo Jadwigi i Wojciecha Siemionów. To oni uratowali ziemiańską siedzibę, która mogła podzielić powojenne losy tak wielu niszczących zabytków architektury. Przez kolejnych dziesięć lat trwały prace remontowo-budowlane. Konieczna była gruntowna przebudowa wnętrza i zaadaptowanie do potrzeb mieszkańców; zmurszałe ściany, podłogi, okna rozebrano i wymieniono. Z dawnego wyposażenia zachowały się jedynie kominki, frag-

menty pieców i żelazne schody, wystawione jako eksponat na zewnątrz budynku. Wojciech Siemion wraz z żoną Jadwigą własnoręcznie wykonywali większość prac remontowych – np. kryli dach gontem. Remont zakończono w 1979 r. We dworze otwarta została Wiejska Galeria Sztuki. Aktor zgromadził tu niezwykłą kolekcję, na którą złożyły się dzieła zarówno znakomitych współczesnych malarzy, jak i uznanych twórców ludowych, przedmioty o wartości etnograficznej, bogaty księgozbiór oraz stylowe meble.

Galeria malarstwa nosiła nazwę „Moje przyjaźnie malarские” i liczyła około 400 obrazów. Złożyły się na nią dzieła po części zakupione przez aktora, jednak większość stanowią prace подарowane właścicielowi dworu przez zaprzyjaźnionych z nim artystów, m.in.: Henryka Stażewskiego, Zdzisława Beksińskiego, Jerzego Nowosielskiego, Jerzego Dudę-Gracza, Tadeusza Dominika, Antoniego Fałata, Andrzeja Strumitkę czy Leona Tarasewicza – nie sposób wliczyć wszystkich. Wojciech Siemion udostępniał tę swoją kolekcję wszystkim zainteresowanym; wybrane obrazy wypożyczał na wystawy w muzeach i centrach kultury, opatrzone wspólną nazwą „Moje przyjaźnie malarskie”; pięknie opowiadał o każdej z prac. Próbkę tych jego komentarzy znajdujemy w katalogu do wystawy *(Za)patrzenie. Moje przyjaźnie malarskie IV*, która miała miejsce w Pałacu Radziejowickim w lipcu 2004 r.

Zbiory sztuki ludowej prezentowane były głównie w sklepionych piwnicach, ale rzeźby znajdowały się też w innych pomieszczeniach dworu. Zbiory etnograficzne liczyły blisko 800 eksponatów. Były to głównie rzeźby drewniane, ale też kilkadziesiąt rzeźb ceramicznych, pojedyncze przykłady rzeźb kamiennych, gipsowych i wykonanych w węglu. Znalazły się tu prace najznakomitszych artystów, m.in. Leona



Galeria na poddaszu w listopadzie 2012



...i po pożarze w marcu 2013

Kudty, Józefa Soboty, Adama Zegadły, Józefa Piłata, Józefa Zganiacza, Karola Wójciaka, Stanisława Zagajewskiego i wielu innych.² Dodatkowo galerię zdobiły malowane na szkle obrazki, wycinanki, kolorowe kwiatowe kompozycje z krepiny oraz barwne pająki – tradycyjna ozdoba wiejskich izb. Sukcesywnie odnawiano też park. Na okalającym dwór terenie posiadłości znajduje się również miniskansen, stworzony przez W. Siemiona i dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Znajdują się tu dwa wiatraki (tzw. koźlaki) sprowadzone z Chudolipia i Lipnicy, hospicjum z 1830 r. (przeniesione spod Krosna), kuźnia z 1820 r. i ponad 160-letnia karczma ze Skut, w której podobno bywał sam Józef Chetmoński. Wojciech Siemion wielokrotnie podkreślał, że nie uważa kolekcji za swoją prywatną. Chciał, by służyła wszystkim i dlatego tak gościnnie zapraszał każdego. Oglądanie było najbardziej atrakcyjne, kiedy sam oprowadzał i raczył gości pełnymi humoru opowieściami o historii eksponatów i ich twórcach. Wybitny aktor został w uznaniu dla jego działalności wyróżniony w 1984 r. tytułem Najlepszego Użytkownika Obiektu Zabytkowego w Polsce.³

Dwór tętnił życiem; organizowano w nim spotkania poetyckie i koncerty. Jednym z najważniejszych punktów programu Warszawskiej Jesieni Poezji były grupowe wyjazdy poetów z kraju i ze świata do dworku w Petrykozach. Duże znaczenie w działalności Wojciecha Siemiona miała praca z dziećmi i młodzieżą. W ramach powstałej z jego inicjatywy Petrykowskiej Unii Szkół (7 wiejskich gimnazjów) organizował spotkania z poetami, ciekawymi ludźmi – umożliwiał młodzieży kontakt ze sztuką; na przykładzie własnych zbiorów uczył, jak ją rozumieć. Dzięki miłości do sztuki i wielkiemu zaangażowaniu tego niezwykłego człowieka, artysty, animatora kultury i społecznika powstało miejsce magiczne – niezwykle ważny punkt na mapie kulturalnej Mazowsza.

Wojciech Siemion zmarł 24 kwietnia 2010 r. Opiekę nad prywatnym muzeum przejął jego syn, Krzysztof. Wyremontował poddasze i piwnice – pomieszczenia, w których eksponowana była największa część zbiorów. Po przeznaczonej na remonty przerwie, 25 maja 2012 r. w Muzeum im. Jadwigi i Wojciecha Siemionów została otwarta Galeria XX-wiecznego Malarstwa Polskiego. Starannie wyselekcjonowane obrazy udostępniano publiczności w każdą pierwszą sobotę miesiąca.⁴

Wczesnym rankiem 4 marca 2013 r. w prywatnym Muzeum im. Jadwigi i Wojciecha Siemionów w Petrykozach wybuchł pożar. Straż pożarna została zawiadomiona po godzinie 6:00. W akcji brało udział 11 zastępów: sześć jednostek PSP i pięć jednostek ochotniczych. Ogień rozprzestrzenił się z pomieszczenia garażowo-gospodarczego pod werandą w ścianie szczytowej budynku poprzez elementy drewniane werandy na strych budynku; w krótkim czasie objął i strawił doszczętnie poddasze i kryty gontem dach budynku. Krzysztof Siemion ocenił w rozmowie z reporterką Radia Dla Ciebie, że dzięki szybkiej i sprawnej akcji strażaków udało się uratować większość cennych obrazów, które były eksponowane w Galerii na poddaszu – sptonęły jednak setki innych, przechowywanych w magazynie na górze. Wyposażenie parteru i piwnic ocalało. W trakcie gaszenia pożaru zalany został strop między strychem i parterem, a także ściany i posadzki. Najważniejszą sprawą stało się zabezpieczenie uratowanych zbiorów i zabytkowego budynku. Dwór, niestety, nie był ubezpieczony. Przyczyną pożaru było podpalenie. Sprawcy do tej pory nie ustalono. Z danych Komendy Głównej Straży Pożarnej (www.kgppsp.gov.pl) o pożarach wynika, że w 2012 r. w obiektach sakralnych, muzeach, galeriach, bibliotekach i archiwach doszło do 154 pożarów. Jak co roku – największa ich liczba (133) dotyczyła obiektów kultury religijnego. Strażacy 15 razy gasili pożary w obiektach muzealnych i galeriach, 6 pożarów miało miejsce w bibliotekach i archiwach. Wśród tych zdarzeń przeważały pożary małe, którym nie towarzyszyły znaczne straty. Zaznaczyć też należy, że nie wszystkie zdarzenia dotyczyły zabytków. Przyczynami pożarów były najczęściej: wady urządzeń elektrycznych i grzewczych oraz ich nieprawidłowa eksploatacja, podpalenia oraz nieostrożność osób przy postugiwaniu się otwartym ogniem.

Fot. Zdjęcia z archiwum WUOZ w Warszawie

PRZYPISY

¹ K. Konca, *Dworek w Petrykozach, Ciekawe miejsca – Gmina Żabia Wola*, <http://www.mojemazowsze.info>.

² R. Mazur, *Wojciecha Siemiona zbiory sztuki ludowej*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 22, 2010, s. 158–163.

³ K. Zwoliński, *Juliusz Wojciech Siemion*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 22, 2010, s. 130–138.

⁴ K. Konca, *Ciekawe miejsca – Gmina Żabia Wola* <http://www.mojemazowsze.info> http://www.remiza.com.pl/aktualnosc/3210/Petrykozy_Pozar_zabytkowego_dworku.html.

POŻARY W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH W LATACH 2012-2013

2012

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. ANTONIEGO W ZABRZU (WOJ. ŚLĄSKIE). Spłonęła konstrukcja dachu zakrystii. Nie ucierpiato wnętrze kościoła, w którym znajduje się XVII-wieczny ołtarz, przeniesiony tutaj z rozebranej już drewnianej świątyni. Prawdopodobna przyczyna pożaru – nieszczelność przewodu kominowego.

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. ŚW. JANA CHRZCIECIELA (1776 R.) W GRABINIE (WOJ. LUBUSKIE). Ogień uszkodził częściowo mense i dolną część nastawy ołtarzowej. Większych strat nie było – zadziałała instalacja alarmowa. Prawdopodobna przyczyna pożaru – niedogaszona świeca na ołtarzu.

PAŁAC W DĘBINCE (WOJ. LUBUSKIE) – wzniesiony w XVI w. (przebudowy w XVIII, XIX i na początku XX w.). W wyniku pożaru zniszczeniu uległ dach nad skrzydłem bocznym (południowym) oraz wieża zlokalizowana na styku korpusu głównego i skrzydła bocznego pałacu. Prawdopodobna przyczyna pożaru – podpalenie.

KAPLICA DOJAZDOWA WE WSI SUCHAWA, należąca do włodawskiej parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego (woj. lubelskie). Świątynia powstała w 1910 r. – pierwotnie służyła jako cerkiew. Ogień doszczętnie zniszczył wnętrze budynku, udało się ocalić wyposażenie. Przyczyna pożaru – uderzenie pioruna w najwyższą wieżę świątyni.

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. CHRYSUSTA KRÓLA W TORUNIU (WOJ. KUJAWSKO-POMORSKIE) Obiekt wzniesiony wg projektu arch. Kazimierza Ulatowskiego w latach 1929–1930, wpisany do rejestru zabytków. W wyniku pożaru nastąpiło uszkodzenie drewnianych krokwi, dekowania i poszycia dachu oraz latarni wieńczącej kopułę. Przyczyna pożaru – zaproszenie ognia podczas prac dekarских.

PAŁAC PROMNITZÓW W ŻARACH (WOJ. LUBUSKIE) wybudowany w latach 1705–1726 przez Erdmana II von Promnitz. Spaliło się kilka metrów kwadratowych dachu i wieżby dachowej. Przyczyna pożaru nieustalona.

ZABYTKOWA BARKA-DWORZEC WODNY W PORCIE PRASKIM W WARSZAWIE (WOJ. MAZOWIECKIE). Wybudowany na przelomie XIX i XX w. Doszczętnie zniszczona drewniana konstrukcja. Przyczyna pożaru nieustalona.

DAWNE ZAKŁADY UNIONTEX W ŁODZI, które mieściły się w fabryce należącej wcześniej do Karola Scheiblera. Tkalnia Scheiblera – jeden z symboli dawnej Łodzi

– powstała w latach 1898–1899. Obiekt wpisany do rejestru zabytków. Zniszczony dach dawnej tkalni o pow. 900 m². Przyczyna pożaru – zaproszenie ognia lub podpalenie.

XIX-WIECZYNY BUDYNEK PRZY DWORCU KOLEJOWYM W STRZEMIESZYCACH W DĄBROWIE GÓRNICZEJ (WOJ. ŚLĄSKIE) Spłonął doszczętnie. Prawdopodobna przyczyna pożaru – podpalenie

PAŁAC ODROWAŻÓW (XVIII w.) w Chlewiskach (woj. mazowieckie). Zniszczone poddasze skrzydła pałacu. Przyczyna pożaru – nieustalona.

PAŁAC Z 1885 R. W SZCZEDRZYKOWICACH (WOJ. DOLNOŚLĄSKIE). Spłonął dach i wieżyczka. Przyczyna pożaru – nieszczelny komin.

ZABYTKOWA KARCZMA (KONIEC XVIII W.) NALEŻĄCA DO MUZEUM WSI OPOLSKIEJ (WOJ. OPOLSKIE). Ogień strawił znaczną część dachu i całe poddasze; uratowano parter i wyposażenie. Przyczyna pożaru – stan awarii wynikający z użytkowania kominka na drewno.

2013

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA MARII PANNY (XVI W.) W PTASZKOWEJ (WOJ. MAŁOPOLSKIE). Zadziałał system alarmu pożarowego; pożar wykryto i ugaszono w fazie jego wczesnego rozwoju. Częściowemu spalaniu uległo kilka desek szalunku zewnętrznego na ścianie północnej kościoła oraz przy narożniku północno-zachodnim. Przyczyna pożaru – podpalenie.

ZABYTKOWA DREWNIANA WILLA (XIX W.) W MIELNIE (WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIE). Spłonęła doszczętnie. Przyczyna pożaru – nieustalona.

ZABYTKOWA KAMIENICA PRZY UL. INŻYNIERSKIEJ 3 W WARSZAWIE (WOJ. MAZOWIECKIE). Budynek jest częścią kompleksu dawnych Składow Towarzystwa Akcyjnego Przechowania i Transportowania Mebli i Rowerów A. Wróblewski i S-ka, wpisano do rejestru zabytków. Spaliło się dach oraz stropy trzech górnych kondygnacji. Przyczyna pożaru – nieustalona.

PAŁAC DŁUGOSZÓW (OK. 1900) W SIARACH (WOJ. MAŁOPOLSKIE). Spaleni i zniszczeniu uległa część poszycia dachu, krokwie i odeskowanie na powierzchni ok. 191 m², parkiet w holu budynku oraz stropy trzech pomieszczeń. Prawdopodobna przyczyna pożaru – rozszczelnienie się komin.

DWÓR W PETRYKOZACH (1. POŁ. XIX W.) – prywatne muzeum im. Jadwigi i Wojciecha Siemionów (woj. mazowieckie). Spłonął dach i poddasze budynku. Przyczyna pożaru – podpalenie.

MŁYN (XIX W.) W STAROGARDZIE GDAŃSKIM (WOJ. POMORSKIE). Całkowita destrukcja budynku – część młyna uległa zawaleniu, a ściany nośne utraciły stateczność. Prawdopodobna przyczyna pożaru – zaproszenie ognia niedopałkiem papierosa.

CENTRUM KULTUROWO-ARCHEOLOGICZNE W NOWEJ SŁUPI (WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIE). Spłonął dach chaty zielarskiej. Prawdopodobna przyczyna pożaru – podpalenie lub zaproszenie ognia.

DWÓR (POŁ. XIX W.) W MIEJSCOWOŚCI ŻEGLCE (WOJ. PODKARPACKIE). Spaleni uległ w całości dach wraz z wieżbą i stropem oraz częściowo stolarka okienna. Przyczyna pożaru – podpalenie.

ZAGRODA KOWALA (POCZ. XIX W.) W CZYSTEJ – filia Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach oddziału Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku (woj. pomorskie). W wyniku spowodowanych przez pożar zniszczeń obiekt kwalifikuje się, ze względów technicznych i bezpieczeństwa, do rozbiórki i ponownej rekonstrukcji. Przyczyna pożaru – podpalenie.

KOŚCIÓŁ POMOCNICZY PW. ŚW. JÓZEFA W OŁAWIE (WOJ. DOLNOŚLĄSKIE). W wyniku pożaru zawałił się dach nad prezbiterium i nawą, runął hełm wieży, spłonęło wnętrze budynku wraz z wyposażeniem. Przyczyna – zaproszenie ognia w budynku sąsiadującym ze świątynią.

PAŁAC W WONIEŚCIU (1900) należący do Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w Kościanie (woj. wielkopolskie). Spłonęło 90% dachu; runął strop oddzielający poddasze od strychu. Przyczyna pożaru – zwarcie instalacji elektrycznej.

KOŚCIÓŁ POKOJU (XVII W.) W JAWORZE (WOJ. DOLNOŚLĄSKIE). Podpalenie drzwi kościoła wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Opaleniu uległy drzwi kościoła, jednak ogień nie spowodował dużych zniszczeń.

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. WOJCIECHA (1912) W BIAŁYMSTOKU (WOJ. PODLASKIE). Spłonęła i zawałiła się wieża kościoła; spadające płonące elementy dachu wieży uszkodziły część potaci głównego dachu nad świątynią, ale jego konstrukcja nie została uszkodzona. Przyczyna pożaru – w trakcie ustalania (być może zwarcie instalacji elektrycznej).